

Sygnatura akt VI Ka 691/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r.

sprawy **M. P. s. S. i W.,**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 23 kwietnia 2015 r. sygnatura akt VI K 48/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 160 (sto sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt: VI Ka 691/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 23 kwietnia 2015 r. (sygn. akt VI K 48/14) apelację wniósł obrońca oskarżonego M. P..

Skarżący zarzucił wyrokowi I instancji:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 4, art. 7 k.p.k. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na wydaniu zaskarżonego orzeczenia wyłącznie w oparciu o okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy całkowitym pominięciu okoliczności dla

niego korzystnych oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, przy jednoczesnym pominięciu części zgromadzonego materiału dowodowego, a to poprzez:

- a) przyjęcie w całości za wiarygodne zeznań świadków R. D. (1) i D. T., podczas gdy zeznania złożone przez tych świadków są wzajemnie sprzeczne, znacząco różnią się w zakresie istotnych okoliczności sprawy, a nadto stoją w opozycji do zeznań świadków S. P. oraz J. Z., a także stoją w opozycji do innych okoliczności ujawnionych w sprawie – takich jak sposób umiejscowienia pojazdu na miejscu parkingowym, które wykluczało możliwość jego poruszania się,
- b) pominięciu okoliczności, iż świadkowie D. i T. w chwili czynienia spostrzeżeń co do inkryminowanego zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, co mogło mieć istotny wpływ zarówno na sposób ich postrzegania (np. ruchu pojazdu) jak i na motywację podejmowania zachowań wobec kierowcy,
- c) odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków S. P. oraz J. Z. wyłącznie z uwagi na fakt, iż zeznania te nie korelowały z treścią zeznań świadków R. D. (1) i D. T., pomimo że świadkowie Ci wyraźnie i jednoznacznie złożyli swoje zeznania, które były logiczne, spójne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym,
- d) odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. P. w zakresie w jakim opisał on zamiar przemocowania w samochodzie oraz braku chęci poruszania się nim, zwłaszcza w świetle okoliczności, iż twierdzenia te znajdowały potwierdzenie w innym materiale dowodowym – m.in. położeniu pojazdu, czasie ‘gazowania’ auta, zachowaniu oskarżonego,

2. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w zakresie ustalenia czy oskarżony miał zamiar poruszać się pojazdem lub czy się nim poruszał, pomimo, że ujawnione w toku postępowania ujawniono okoliczności świadczące za obiema tezami a w toku sprawy nie udało się tych wątpliwości wyjaśnić,

3. art. 424 k.p.k. poprzez nieprawidłowe uzasadnienie wyroku w zakresie w jakim Sąd I instancji nie wykazał podstaw do pozbawienia waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz korespondującym z nimi zeznaniom świadków S. P. i J. Z., jak również wskazania podstaw udzielenia pierwszeństwa w tym zakresie zeznaniom świadków T. i D.,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia w szczególności poprzez:

1. ustalenie, że oskarżony M. P. poruszał się pojazdem na parkingu, podczas gdy z okoliczności sprawy, w tym zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika taka okoliczność, a większa część materiału wprost przeczy takiemu zamiarowi po stronie oskarżonego,

III. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w wymiarze 2 lat oraz podania wyroku do publicznej wiadomości, podczas gdy okoliczności sprawy, nawet przyjęte przez Sąd I instancji nie dają podstaw do wymierzenia tak surowych sankcji.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu apelacyjnym według stawek przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno zarzuty obrazy przepisów postępowania, jak i błędy w ustaleniach faktycznych były oczywiście bezzasadne.

Zdaniem skarżącego, Sąd Rejonowy naruszył art. 4 i 7 k.p.k., co miało polegać na jednostronnej i niekorzystnej dla oskarżonego ocenie zebranego materiału dowodowego.

Nie sposób się zgodzić z zarzutem wydania zaskarżonego orzeczenia wyłącznie w oparciu o okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. Sąd Rejonowy w toku postępowania zgromadził wszystkie dowody niezbędne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokonana przez sąd ocena tychże dowodów odnosi się do całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym samym jest wszechstronna, a nie jednostronna, jak chce skarżący. Prawdą jest natomiast, że ocena dowodów okazała się dla oskarżonego niekorzystna, ale to jest prawem sądu, który stanowisko swoje przekonująco uzasadnił.

Przeprowadzone zostały wszystkie dowody żądane przez strony, w tym cały szereg zeznań świadków, którzy starali się potwierdzić linię obrony oskarżonego, a w uzasadnieniu wyroku z jednakową dokładnością oceniono każdy z tych dowodów.

Ocena wiarygodności dowodów jest wnikliwa, wręcz drobiazgową, nie ma w niej ogólników, lecz są logiczne i rzeczowe argumenty.

Sąd Rejonowy szczegółowo analizował zeznania świadków R. D. (2) i D. T.. Wbrew twierdzeniom apelacji, zeznania tych świadków nie zawierały sprzeczności i niejasności, były konsekwentne. W toku postępowania przygotowawczego R. D. (2) zeznał: "Samochód był włączony, niewiadomo było czy kierowca chce zaparkować czy wyjechać z parking, gazował samochód, poruszał się pół metra do przodu, do tyłu. Samochód nie był zaparkowany, on jeździł po parking. Przód i tył prostopadle do krawężnika". Na rozprawie stwierdził, że kierowca dziwnie się zachowywał, to była jazda w przód, w tył. Ponadto świadek ten podtrzymał zeznania swoje złożone w toku postępowania przygotowawczego. Świadek D. T. w toku postępowania przygotowawczego zeznał: "usłyszałem, że jakiś samochód jest zapalony i ktoś go strasznie gazuje, światła były włączone, kierowca próbował ruszyć do przodu". Na rozprawie zeznał: „Usłyszeliśmy, że ktoś po parking gazuje i próbuje odjechać do tyłu, do przodu”. Świadek również podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Z zeznań obu tych świadków wynika, że widzieli poruszający się samochód oskarżonego. Świadek D. T. jest mechanikiem i zwracał uwagę na pewne szczegóły, które nie zostałyby zaobserwowane przez osobę, która nie posiada takiej wiedzy jak on, a mianowicie zauważył, że w samochodzie było wciśnięte sprzęgło, a światła były włączone. Świadek R. D. (2) jest kierowcą zawodowym i zauważył, że samochód poruszał się dziwnie na pół sprzęgła, na pół gazu. Relacje tych świadków są spójne zawierają pewne szczegóły, które zostały dostrzeżone przez tych świadków z racji wykonywanych przez nich zawodów. Istnieją pewne drobne rozbieżności, jednakże świadczą one jedynie o tym, że nie uzgadniali między sobą wersji zdarzenia tylko każdy z nich na swój sposób relacjonował to co widział. Słusznie Sąd Rejonowy uznał ich zeznania za wiarygodne. Zresztą nie wiadomo też, jakie to powody i motywacje dla pomawiania oskarżonego mieliby mieć świadkowie, skoro bezsporne jest, że wcześniej się nie znali i nie byli w żadnym konflikcie. Fakt, iż samochód oskarżonego „był na (...) rejestracjach”, nie może świadczyć o negatywnym nastawieniu tych świadków do osoby oskarżonego. Nie są znane Sądowi antagonizmy pomiędzy młodymi ludźmi z R. i T., jest to zupełnie dowolne twierdzenie apelującego. Twierdzenia skarżącego, to nic innego, jak czyste dywagacje. obrońca prezentuje tu jedynie swą własną ocenę dowodu. Jest więc rzeczą oczywistą, iż w ten sposób nie jest możliwe wykazanie nieprawidłowości stanowiska sądu meriti. Przeciwdziałanie ocenie sądu własnej oceny obrońcy jest działaniem o stricte polemicznym charakterze. Jako takie pozostać więc musi bezskuteczne.

Co do stopnia nietrzeźwości wyżej wymienionych świadków to należy stwierdzić, iż z pewnością tego wieczoru spożywali oni piwo, jednakże nie byli na tyle nietrzeźwi by utracić zdolność spostrzegania i zapamiętywania zaobserwowanego zdarzenia. Policjanci wezwani przez nich na miejsce zdarzenia nie stwierdzili by znajdowali się pod znacznym działaniem alkoholu, a wręcz odwrotnie zachowanie tych świadków świadczyło o rozsądnym i w pełni racjonalnym myśleniu i działaniu.

Cały szereg dalszych zarzutów podniesionych w apelacji, dotyczy zeznań świadków S. P. oraz J. Z.. Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż ich relacje niewiele wniosły do sprawy bowiem nie byli na miejscu zdarzenia i nie posiadali żadnej wiedzy na temat tego czy oskarżony ruszył swoim samochodem z parkingu czy też nie.

S. P. w toku postępowania przygotowawczego zeznał: „ 1 grudnia po pracy jeszcze na bazie w R., M. przyszedł do mnie i poprosił mnie żebym w poniedziałek 2 grudnia, podjechał po tego pracownika ponieważ on jest umówiony w R. z koleżanką i noc spędzi w R.”. Podobną relację złożył na rozprawie. Z wypowiedzi tej bynajmniej nie wynikało, że oskarżony zamierza noc spędzić w samochodzie, a raczej to, iż zamiarem M. P. było spędzenie nocy w domu koleżanki. Na marginesie należy stwierdzić, iż grudniowe noce są dość zimne i chwilowe gazowanie samochodu nie spowodowałoby takiego ogrzania pojazdu by można spędzić w nim noc, a taką wersję próbował przedstawić za wiarygodną w swoich wyjaśnieniach oskarżony. Nieprawdą jest, że dowodu z wyjaśnień oskarżonego sąd nie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie, a jego ocena jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Jest dokładnie odwrotnie.

Przy ocenie dowodów nie obowiązuje nadto reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k. Jak wynika z uzasadnienia apelacji, jej naruszenia obrońca dopatruje się w tym, że w toku postępowania ujawniono okoliczności świadczące za obiema tezami tj za wersją oskarżonego i relacją świadków R. D. (2) i D. T.. Podkreślić więc należy, że zasada określona w art. 5 § 2 k.p.k. nigdy i w niczym nie ogranicza swobodnej oceny dowodów. Jeżeli więc z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie można apriorycznie zakładać, iż zachodzą "nie dające się usunąć wątpliwości". W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie oceny dowodów respektującej dyrektywy art. 7 k.p.k. Dopiero, gdy po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych i ocennych, gdy mimo tego wątpliwości nie dają się usunąć-należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2006 r., II AKA 232/05, Prokuratura i Prawo 2007/7- 8/42). Natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2006 r. w sprawie II KK 257/05 (OSNKW 2005/9/86) stwierdził, iż wynikające z materiału dowodowego różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie ustalenia Sąd Rejonowy prawidłowo oparł o zeznania świadków R. D. (2) i D. T., zatem reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie ma w ogóle zastosowania.

Reasumując, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów postępowania karnego i nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, w związku z czym apelację uznać należało za bezzasadną.

Apelacja obrońcy oskarżonego podnosi zarzut rażącej niewspółmierności kary, zarzut ten jednak nie może być uznany za uzasadniony gdy zważy się, iż o rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od kary, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k.

Skoro więc w rozpoznawanej sprawie sąd w stosunku do oskarżonego trafnie ocenił i wyważył stopień zawinienia, stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz okoliczności osobiste wskazujące na ocenę sytuacji rodzinnej i stopnia demoralizacji, uznać należy, iż decyzja sądu orzekającego pozostaje pod ochroną wynikającą z prawa swobody uznania sędziowskiego w zakresie wymiaru kary i nie może być uznana za dowolną.

Orzeczona wobec oskarżonego kara za czyn z art. 178 a § 1 k.k. – 4 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz grzywna w wysokości 40 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki jest równa 20 złotych nie nosi cech rażącej surowości. Obrońca podnosi, iż z uwagi na fakt, że samochód oskarżonego nie został przemieszczony z miejsca parkingowego to nie stanowił zagrożenia, co powinno wpłynąć na wymiar kary. Jednakże należy w tym miejscu zauważyć, że tylko interwencja świadków uniemożliwiła dalszą jazdę oskarżonego, on sam nie zrezygnował z prowadzenia pojazdu. Zatem okoliczność ta nie może wpłynąć na obniżenie wymiaru kary.

Wymierzona przez Sąd I instancji kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, okoliczności przestępstwa, a także społecznej szkodliwości czynu.

Orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości również nie nosi cech rażącej surowości.

Mając na uwadze naprowadzone powyżej okoliczności i nie przedstawienie w apelacji obrońcy oskarżonego argumentów mogących skutecznie podważyć prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach orzeczono, powołując się na przepisy podane w wyroku.